

Nr 4 (212) kwiecień 2017

MIESIĘCZNIK PARAFII WNEBOWZIĘCIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

Rok XIX



pielgrzym

**Hosanna Synowi Dawida!
Błogosławiony Ten,
który przychodzi
w imię Pańskie!
Hosanna
na wysokościach!**

Mt 21,9

W numerze m.in.:

Ogłoszenia świąteczne - str. 4

Z seminaryjnego klęcznika - str. 6

Jezus zapłakał - str. 7

Ora et labora w krakowskim wydaniu - str. 10

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

■ 9 kwietnia – Niedziela Palmowa. W tym dniu w czasie każdej Eucharystii zostaną poświęcone przyniesione przez nas palmy. **O godz. 18, po Gorzkich Żalach koncert pieśni pasyjnych Chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” ze Strumienia. Zapraszamy.**

■ Plan spowiedzi przedświątecznej i Triduum Paschalnego na str. 4.

Terminy I Komunii św.:

klasy II
14 maja o godz. 11

Wczesna Komunia św.
21 maja o godz. 11



Trwa nawiedzenie rodzin naszej parafii przez ikonę MB Częstochowskiej.

Zapraszamy Parafian, rodziny, osoby samotne, grupy sąsiadów do przyjmowania pielgrzymującego jasno-górskiego obrazu, by zjednoczyć się we wspólnej modlitwie.

Termin wypożyczenia ikony ustalamy w kancelarii i w wybranym dniu po wieczornej Mszy św. zabieramy ją do domu, zwracając następnego dnia przed godz. 18.

MODLITEWNE WTORKI

krótkie nabożeństwa po Mszy św. o 8⁰⁰

- wtorek po I piątku miesiąca:

do św. Michała Archanioła

- następny wtorek: **do św. Antoniego**

- kolejny wtorek: **do św. o. Pio**

- ostatni wtorek miesiąca: **do św. Józefa**



ZMARLI

Janina Kandora, l. 78, ul. Krasieńskiego
Cecylia Lehman, l. 79, ul. Krasieńskiego
Tadeusz Mielniczek, l. 74, ul. Paderewskiego
Izabela Chodźicka, l. 81, ul. Równoległa
Krystyna Malesza, l. 68, ul. Graniczna
Henryk Ścibisz, l. 46, ul. Sowińskiego
Marian Machalski, l. 73, ul. Graniczna
Franciszek Drzał, l. 75, ul. Sikorskiego
Aleksander Dąbowski, l. 82, ul. Sowińskiego
Janina Gocner, l. 94, ul. Sikorskiego
Jolanta Wedecka, l. 68, ul. Graniczna

DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ NIEDZIELA:

o godz. 8, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 16⁰⁰ i 19⁰⁰

14³⁰ dla podopiecznych Sióstr Misjonarek Miłości

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) - w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12³⁰.

■ **PONIEDZ. - PIĄTEK: 6³⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰**
SOBOTA: 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰

- w piątki o godz. 8⁰⁰ dla seniorów,
- Msza św. szkolna w I piątki m-ca o 16³⁰.
- Msza św. z udziałem młodzieży w I piątki miesiąca o 19⁰⁰.

NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU KOŚCIELNEGO:

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy po wieczornej Mszy św.

■ Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartki w nowej kaplicy po porannej Mszy św. o godz. 8⁰⁰ do Mszy św. wieczornej. Po tej Mszy św. jeszcze godzinna adoracja w kościele.

■ Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w I piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰.

■ Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w III piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰.

■ Nabożeństwo do świętych - we wtorki po Mszach św. o 8⁰⁰.

■ KANCELARIA PARAFIALNA:

- poniedziałek - 8³⁰ - 11⁰⁰,

- wtorek - 14³⁰ - 17³⁰,

- środa - kancelaria nieczynna,

- czwartek - 8³⁰ - 11⁰⁰ i 14³⁰ - 17³⁰,

- piątek - 8³⁰ - 11⁰⁰.

■ **KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA** (32) 253-05-00 czynny całą dobę. Porady: prawnik, lekarz, psycholog, ksiądz.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach
40-018 Katowice, ul. Graniczna 26
tel. (32) 255 48 72

Konto: BSK S. A. VII O/Katowice
nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

www.graniczna.katowice.pl
poczta@graniczna.katowice.pl

TERMINARZ SPOTKAŃ

ŻYWY RÓŻANIEC

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00
po niej 1 cz. Różańca św.



■ ■ ■

DZIECI MARYI

w soboty o godz. 10.30



■ ■ ■

LEGION MARYI

w środy o godz. 16.30



■ ■ ■

KRAĞ BIBLIJNY

w poniedziałki o 18.45



■ ■ ■

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS
według potrzeb



■ ■ ■

GRUPA MŁODZIEŻOWA

w piątki po Mszy św. wieczornej



■ ■ ■

ODNOWA W DUCHU ŚW.

w środy o 19.00 (w DA pod wieżą)



■ ■ ■

MINISTRANCI

w I czwartki po Mszy św. wieczornej,
w II, III i IV sobotę o godz. 9.00



■ ■ ■

KOŚCIÓŁ DOMOWY

w jedną z sobót miesiąca



■ ■ ■

GRUPA LEKTORÓW

poniedziałek po I piątku mies. o godz. 18.45



■ ■ ■

APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI

spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu



■ ■ ■

GRUPA ŚW. MARTY

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00



■ ■ ■

ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI

Koło Katowice-Śródmieście
III czwartek mies., o godz. 18.00



■ ■ ■

WSPÓLNOTA NEOKATECHUMENALNA

we wtorki i środy o godz. 19.00

Eucharystia w sobotę

Spotkania w salkach na I piętrze domu katechet.



MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Koczeń, Wanda Niedziela, Beata Urban, ks. Marcin Socha, ks. Szymon Melerowicz,

Współpraca: Kamila Falińska, Julia Karkowska, Andrzej Klukowski, Dorota Klukowska

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: **pielgrzymwnmp@interia.pl**

Druk: Kaga-Druk, Katowice,

tel. (32) 255-34-18, 209-05-48



Słowo Proboszcza

Drodzy Czytelnicy Pielgrzyma!

Rozpoczyna się właśnie Wielki Tydzień i przed nami największe święto naszej wiary. Cały Wielki Post przygotowywał nas do przeżywania świętych misteriów. Czas modlitwy, czas postu, jałmużna, którą dawaliśmy potrzebującym, zwłaszcza rodzinie z Syrii, ale także rodzinom z naszej parafii, modlitewne pokutne wieczory i poranki, adoracja Najświętszego Sakramentu w szerszym wymiarze (także w niedzielę po Gorzkich Żalach) i nasze osobiste modlitwy pomogły nam bardziej duchowo ten czas przeżywać w szalonym tempie codzienności. Staraliśmy się w Wielkim Poście, by czegoś było może trochę mniej, a czegoś trochę więcej w naszym życiu. Może już każdy z nas widzi tego owoce, a jeżeli nie, to jeszcze Wielki Tydzień jest przed nami i wszystko możliwe. Możemy otworzyć się na obecność Pana Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego przez sakramenty święte, zwłaszcza przez spowiedź wielkanocną, a także przez udział w misteriach Triduum Paschalnego, na które już teraz serdecznie zapraszam.

W Wielki Czwartek kolejny raz będziemy mogli być z Panem Jezusem na tej Świętej Wieczery, gdzie On daje nam się cały, gdzie chce być z tymi, których wybrał z tego świata i do końca umiłował. Będziemy Mu także towarzyszyć w Jego męce za nasze grzechy dla zbawienia świata, dla odkupienia człowieka, o czym szczególnie nam przypomną wieczorne ceremonie wielkopiątkowe, ale także poranna Droga Krzyżowa. W Wielki Piątek, w tym roku po raz pierwszy, o godz. 15 chcemy przeżyć dodatkowe nabożeństwo – Godzinę Miłosierdzia, w czasie której także będzie możliwość przeżywania Drogi Krzyżowej i w godzinie śmierci Pana Jezusa odmówimy koronkę do Miłosierdzia Bożego rozpoczynając w ten sposób nowennę przed świętem Bożego Miłosierdzia (w niedzielę 23.04.).

Chciałbym także zaprosić szersze grono parafian do tej wyjątkowej modlitwy, którą jest Ciemna Jutrznia. Zarówno w Wielki Piątek, jak i w Wielką Sobotę ta modlitwa będzie w kościele dla wszystkich chętnych o godz. 8, a po Ciemnej Jutrzni w Wielki Piątek rozważymy Drogę Krzyżową, jak czynimy to od wielu lat, zaś w Wielką Sobotę, gdy będziemy adorowali już Grób Pański, po Ciemnej Jutrzni będą po raz ostatni Gorzkie Żale z rozważaniem ostatniej, siódmej boleści Matki Bożej.

W Wielką Sobotę też tradycyjnie święcimy pokarmy wielkanocne. Wtedy bardzo wiele osób pojawia się w naszym kościele, także takich, które rzadko do tego kościoła zaglądają, z jakiegoś jednak powodu przychodzą wierni tradycji. Bardzo nam zależy na tym, by i oni przy Bożym Grobie zaczerpnęli z tego ducha modlitwy i adoracji, który jest w naszej świątyni. Pojawiały się propozycje, by może wyprowadzić to święcenie pokarmów przed kościół, żeby nie było tyle zamieszania w kościele podczas adoracji, zdarza się bowiem, że niektóre osoby nie zauważają obecności Najświętszego Sakramentu i zapominają, gdzie są. Myślę jednak, że to nie byłby najlepszy pomysł, byśmy troszcząc się o ciszę i modlitwę w kościele, co oczywiście jest bardzo ważne, nie próbowali tych osób też do tej modlitwy zaprosić i wprowadzić ich w tajemnicę Wielkiej Soboty. Jest to zapewne bardzo trudne, ale kolejny raz spróbujemy.

Nie ma ludzkiego życia bez tajemnicy krzyża, bez cierpienia, ale także i bez ogromnej nadziei na życie wieczne. Wszyscy prędzej czy później spotykamy się z cierpieniem, boimy się śmierci, w tym wszystkim Pan Jezus nam towarzyszy, jest blisko człowieka. Ale On także pokazuje nam pełnię życia, która w Nim jest, bo On jest Zmartwychwstaniem i Życiem. I tę wiarę chcemy wyznać pełni nadziei, odświętni, z czystym sercem w gronie naszych najbliższych, z którymi te święta będzie dane nam przeżywać.

W centrum Triduum Paschalnego będzie Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – to największe święto naszej wiary. Świętowanie tego dnia rozpoczniemy Wigilią Paschalną, której rozbudowana, pełna symboliki liturgia światła, wody i Słowa Bożego wprowadzi nas w liturgię Eucharystyczną, kończącą się radosnym Alleluja. Będzie nam ono towarzyszyć w procesji rezurekcyjnej, a później dopełni świętowanie w naszych domach.

Tą radością zmartwychwstania będziemy cieszyć się i dzielić przez całą oktawę Świąt Paschalnych, aż do Święta Miłosierdzia Bożego, które ukazuje nam jeszcze inny wymiar miłości Chrystusa, który do końca nas umiłował, tę miłość miłosierną, o której tak wiele mówił nam św. Jan Paweł II, której też sami wciąż się uczymy.

Mam takie pragnienie, byśmy w sobotę po Święcie Miłosierdzia Bożego, podobnie jak w ubiegłym roku, pojechali do Łagiewnik, by tam za to Miłosierdzie Boże podziękować w sanktuarium św. Jana Pawła II, wielkiego piewcy Bożego Miłosierdzia i u grobu św. Faustyny zwanej „sekretną” Jezusa Miłosierdnego. Sanktuarium św. Jana Pawła II jest dla nas ważne także dlatego, że temu świętemu powierzyliśmy czwartkowe adoracje Najświętszego Sakramentu w naszym kościele, które trwają już półtora roku (od wspomnienia św. Jana Pawła II w październiku 2015 r.). Tak więc do tego pielgrzymowania chciałbym zaprosić szczególnie osoby, które adorują Najświętszy Sakrament, które jednoczą się w takiej wspólnej modlitwie z patronem naszych czwartkowych adoracji i wszystkich tych, którzy pragną się z nami modlić.

Adoracje Najświętszego Sakramentu i tajemnicę Miłosierdzia Bożego w tym roku także rozeznajemy ze św. Bratem Albertem Chmielowskim, którego 100 rocznica śmierci minęła 25 grudnia 2016 r., w związku z czym rok 2017 jest też ogłoszony przez Kościół i Państwo jego rokiem w uznaniu zasług na polu działalności charytatywnej, artystycznej i patriotycznej. Dlatego też to pielgrzymowanie do Łagiewnik chcemy połączyć z odwiedzeniem w Krakowie miejsc związanych ze św. Bratem Albertem. W naszej parafii mamy relikwie św. Brata Alberta, a więc w jakiś sposób on nam towarzyszy, jest nam bliski. W czerwcu, kiedy to przypada wspomnienie św. Brata Alberta (17.06.) chcielibyśmy jeden dzień poświęcić jego osobie, o czym jeszcze powiemy.

Niedługo po Świętach Wielkanocnych rozpocznie się maj, który w naszej parafii będzie miał trochę bardziej szczególny charakter, jako że przeżywamy nasz rok maryjny. Chcemy rozpocząć ten miesiąc Matki Bożej od pielgrzymki do Turzy Śląskiej, najstarszego maryjnego sanktuarium fatimskiego w Polsce, z okazji 100 rocznicy objawień Maryi w Fatimie. Na tę pielgrzymkę zaproszony jest Żywy Różaniec całej naszej archidiecezji, będzie się z nami modlił biskup Adam, opiekun wszystkich ruchów i stowarzyszeń w diecezji. Zapraszamy tak-

że wszystkich chętnych, którzy chcieliby tam przeżyć tę setną rocznicę objawień i uczestniczyć w nabożeństwie fatimskim, Mszy św., koncercie i w ten sposób uczcić Matkę Bożą.

Tradycyjnie nabożeństwa majowe będziemy przeżywać z Matką Bożą Loretańską, o której piękną figurę się staramy. Jeżeli ta figura zdąży przyjechać, byłaby wtedy w maju z nami. W przeżywanie tego miesiąca z Matką Bożą wprowadzi nas w pierwszą majową niedzielę przez swoje słowo i modlitwę ks. Krzysztof Bielawny, który na co dzień posługuje w sanktuarium maryjnym w Gietrzwałdzie, które w tym roku obchodzi 140 rocznicę objawień.

Cieszę się, że w naszej parafii zawiązała się nowa grupa – Ruch Czystych Serc, osób, które pragną ofiarować Jezusowi swoje serce i uczyć się od Niego kochać czystą miłością w narzeczeństwie, małżeństwie i w rodzinie. Spotkania tej grupy mają miejsce co wtorek po wieczornej Mszy św. I w tej grupie

narodziła się potrzeba zwrócenia się o wstawiennictwo św. Józefa, który jest wzorem oblubieńca, małżonka, ojca, opiekuna rodziny. Modlitwy i prośby o dobry wybór i szczęśliwe małżeństwo, rodzinę będziemy przedstawiać podczas wieczornej Mszy św. w ostatni wtorek miesiąca. Zapraszamy na te Msze św. i spotkania zarówno tych, którzy stoją przed życiowymi wyborami, jak i tych, którzy troszczą się o swoją miłość i wierność.

Matka Boża jest z nami dyskretnie, pielgrzymuje po parafii przez znak Ikony. I tak, jak cały rok Jej powierzyliśmy, tak teraz powierzamy przeżywanie tych największych tajemnic naszej wiary, które są przed nami. Ona jest obecna w tych tajemnicach – Bolesna, współcierpiąca z Synem, Wniebowzięta i ze zmarłych Chrystusem królująca. Niech nas prowadzi przez ten czas, Jej wstawiennictwo niech nam towarzyszy.

Wszystkim z serca błogosławię!

ks. Zbigniew Kocoń

Okazja do Spowiedzi Świętej w Wielkim Tygodniu:

• w poniedziałek, wtorek i środę

- pół godziny przed każdą Mszą św.

• Wielki Czwartek:

- od 7⁰⁰ do 9⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 17³⁰

- oraz od 20³⁰ do 21³⁰

• Wielki Piątek:

- od 7⁰⁰ do 9⁰⁰ i od 11⁰⁰ do 17³⁰

- oraz po zakończeniu ceremonii do 21³⁰

• Wielka Sobota - od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

W czasie trwania Ceremonii Triduum Paschalnego kapłani nie będą spowiadali.



*Chodźcie tu do Mnie wy, którzy cierpicie,
Chodźcie tu do Mnie leczyć ziemskie zmary,
We Mnie jest spokój i we Mnie jest życie,
Nie płaczcie próżno na świeżej ruinie,
Wszystko przemija, prawda nie przeminie!*

Adam Asnyk: Pod stopy krzyża (fragment)

Przepisy postne:

W Wielki Piątek wszystkich katolików, którzy ukończyli 18 rok życia a nie przekroczyli 60 obowiązuje post ścisły – 3 posiłki w ciągu dnia, w tym jeden do syta i 2 mniejsze, natomiast ci, którzy ukończyli 14 rok życia zobowiązani są do zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, jak w każdy piątek. Zachęca się wiernych również do zachowania tej wstrzemięźliwości w Wielką Sobotę aż do zakończenia ceremonii wieczornych.



Święcenie pokarmów na wielkanocny stół – w Wielką Sobotę od godz. 11⁰⁰ do 15⁰⁰ co pół godziny.

TRIDUUM PASCHALNE

13 KWIETNIA - WIELKI CZWARTEK:

- Msza św. Wieczery Pańskiej - godz. 18⁰⁰

- po przeniesieniu Najświętszego Sakramentu do ciemnicy adoracja do godz. 21³⁰

14 KWIETNIA - WIELKI PIĄTEK:

- godz. 8⁰⁰ - Ciemna Jutrznia i po niej Droga Krzyżowa

- godz. 15⁰⁰ - Godzina Miłosierdzia z Drogą Krzyżową i koronką do Bożego Miłosierdzia

- Liturgia Męki Pańskiej - godz. 18⁰⁰

15 KWIETNIA - WIELKA SOBOTA:

- godz. 8⁰⁰ - Ciemna Jutrznia i po niej Gorzkie Żale

- Adoracja przy Bożym Grobie do 19⁴⁵

WIGILIA PASCHALNA W WIELKĄ NOC

- godz. 20⁰⁰

- prosimy o przyniesienie świec



Giovanni della Robbia: Zmartwychwstanie (ceramika, I poł. XVI w.)

16 KWIETNIA - NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

- Msze św. wg porządku niedzielnego

- o godz. 17⁰⁰ - nieszpory świąteczne

17 KWIETNIA - PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

- Msze św. wg porządku niedzielnego z wyjątkiem Mszy św. o godz. 14³⁰ i 16⁰⁰ oraz nieszporów

Z ŻYCIA PARAFII

■ Kończą się tegoroczne nabożeństwa pasyjne. Gorzkim Żalom przewodniczył ks. Proboszcz, który poświęcając kazania 7 boleściom Matki Bożej. W piątkowe wieczory pokutne w czasie Mszy św. konferencje głosili ojcowie oblaci, którzy również prowadzili rozważania drogi krzyżowej. Ofiary zbierane w czasie Wielkiego Postu w piątkowe poranki i wieczory pokutne, a także do skarbonki obok obrazu MB Nieustającej Pomocy były przeznaczone na pomoc rodzinie syryjskiej kobiety z Aleppo oraz dla potrzebujących z naszej parafii.

■ **18 marca** – w sobotę spora grupa parafian pielgrzymowała na Jasną Górę. Czas wypełniła droga krzyżowa na jasnogórskich wałach, modlitwa, film i Msza św. w kaplicy cudownego obrazu. Więcej na str. 9.

■ **25 marca** – w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego podczas Mszy św. o godz. 12 jak w ubiegłych latach grupa osób przystąpiła do Dzieła Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Tym razem było to ponad 50 osób.

■ **31 marca i 1 kwietnia** - nasz Parafialny Zespół Caritas i market Carrefour w CH „Belg” zorganizowały przedsięwziętą zbiórkę żywności i środków czystości dla potrzebujących naszej parafii. Dziękujemy organizatorom i wszystkim, którzy wsparli tę akcję.

opr. WNiBU



Punkt Charytatywny „Św. Brat Albert”

ul. Sikorskiego 24, od pomnika

Godziny otwarcia:

- wtorek 16 - 18 - czwartek 16³⁰ - 17³⁰
- środa 10 - 12

Oferujemy: odzież, pościel, firanki, sprzęt domowy, sportowy, zabawki

Zapraszamy potrzebujących i ofiarodawców

Prosimy nie zostawiać przyniesionych rzeczy przed sklepikiem, gdy jest zamknięty.

PODARUJMY 1% PODATKU

ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO

Na przykład:

Stowarzyszenie „PO MOC” dla Kobiet i Dzieci im. Marii Niepokalanej (prowadzone przez nasze siostry) **KRS: 0000055205**

Caritas Archidiecezji Katowickiej **KRS: 0000221725**

Stowarzyszenie „HOSPICJUM” w Katowicach **KRS: 0000071161**

Pełny wykaz OPP uprawnionych do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na stronie www.pozytek.gov.pl

■ **29-31 marca** – rekolekcje wielkopostne przeżywali uczniowie Gimnazjum nr 4 i nr 5, a w dniach **3-5 kwietnia** uczniowie Szkoły Podstawowej nr 12. Tegoroczne rekolekcje szkolne prowadził w diakon Mateusz Pałyż, który w zeszłym roku odbywał w naszej parafii praktykę katechetyczną i przez prawie miesiąc pomagał w parafii i posługiwał w zakrystii.



Specjalnym darem rekolekcyjnym uczniów Gimnazjum Nr 4 było wyklejenie wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej z wyciętych przez nich małych kolorowych serduszek, który to wizerunek wpisał się w tematykę spotkań rekolekcyjnych.



fol. kl. Adrian Urbanski

Na zakończenie rekolekcji gimnazjaliści otrzymali książeczkę „Opowieść o Zbawicielu” na podstawie tekstu Ewangelii wg św. Jana, którą na zdjęciu prezentuje jeden z katechetów p. Michał Kałuża.

Zachęcamy do nabywania, czytania i przekazywania dalej czasopism dostępnych w naszym kościele (po Mszach św. przed kościołem lub w zakrystii):



W soboty o godz. 12⁰⁰ dodatkowa Msza św. ku czci Matki Bożej

Od 20 lutego do końca maja odbywa w naszej parafii swój staż pastoralny alumn IV roku seminarium Adrian Urbański. Jest to staż, który w tym roku po raz pierwszy został wprowadzony w naszej archidiecezji zgodnie z zaleceniem II Synodu. Ideą tego rodzaju praktyki jest doświadczenie realiów życia kapłańskiego oraz lepsze przygotowanie praktyczne do pracy duszpasterskiej, jak czytamy w dokumentach synodalnych. W tym czasie kleryk Adrian uczęszcza na wszystkie swoje zajęcia na uczelni, a mieszka na naszym probostwie, by doświadczyć bardziej praktycznie życia we wspólnocie kapłańskiej, pomagać w pracy duszpasterskiej. Mamy nadzieję, że czas spędzony we wspólnocie naszej parafii będzie cennym i pomocnym doświadczeniem na drodze do święceń kapłańskich.



fot. AK

Z seminaryjnego klęcznika...

Każdy z kleryków w seminaryjnej kaplicy ma swój klęcznik. Tak się zaczyna droga rozeznawania powołania każdego z nas – od modlitwy. I tak być powinno, bo przecież kiedyś będziemy nazywani osobami duchownymi.

Nasza droga...



Wydział Teologiczny
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice, ul. Jordana 18

Pierwszym podstawowym obowiązkiem są studia na Uniwersytecie Śląskim, na Wydziale Teologicznym. Zajęcia rozpoczynamy o godzinie 8:00, a kończymy o różnych porach, najpóźniej o 17:30.

Nasz dom...



Wyższe Śląskie
Seminarium Duchowne
w Katowicach

Seminarium to nasz drugi dom, więc obowiązki są prawie takie same jak w domu rodzinnym (oprócz gotowania i zmywania :)). Sprzątamy gmach seminaryjny, swoje pokoje, myjemy okna, jak trzeba to odśnieżamy, zamykamy liście i wykonujemy wiele innych niezbędnych prac, zwłaszcza odkąd rozpoczął się remont naszego budynku.

Nasza formacja...

...to także służba na rzecz drugiego człowieka. Odwiedzamy z obiadami osoby starsze, które nie są już w stanie same sobie ugotować, ze względu na wiek, chorobę czy trudną sytuację materialną. Każdy z nas ma taką osobę pod opieką – zawsze z radością chodzimy do tych podopiecznych. Posługujemy także w różnych instytucjach i grupach zewnętrznych, jak domy dziecka, Katolicka Fundacja Dzieciom, grupa dworcowa i wiele innych. Dzięki takiej posłudze możemy uczyć się wrażliwości, cierpliwości, słuchania i po prostu bycia dla kogoś.

Życie duchowe...

Przez 7-letnią formację w seminarium można obserwować siebie i innych, jak się zmieniamy, jak dojrzewamy i stajemy się coraz bardziej wrażliwi na potrzeby bliźniego. Przez ten czas mamy wiele możliwości, aby dobrze formować się duchowo, uczestnicząc w dniach skupienia, rekolekcjach, rozmowach z ojcem duchownym, pracy z psychologiem, a także poprzez konferencje ascetyczno-wychowawcze. Praca duchowa to nie tylko te elementy, które przed chwilą wymieniałem, to także osobista modlitwa – fundament naszego życia. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że klerycy tylko się modlą, uczą i angażują w różne formy dzieła miłosierdzia.

Muszę zdradzić jedną rzecz...

Mamy czas dla siebie. Po obiedzie, kiedy nie mamy zajęć możemy wyjść do miasta, do sklepu, czy załatwić jakąś osobistą sprawę. W sobotę i niedzielę jest więcej takiego czasu wolnego i wtedy możemy przyjmować gości. Raz w miesiącu, najczęściej w sobotę, możemy wyjechać na dzień rekreacji.

Jeżeli chodzi o mnie...

Myślę, że wypada teraz napisać kilka słów o sobie, a zatem... Nazywam się Adrian Urbański, ponad miesiąc temu rozpocząłem staż duszpasterski w waszej/naszej parafii. Katowice są mi bardzo bliskie, bo to moje rodzinne miasto. Od prawie 28 lat tu mieszkam. Kiedy otrzymałem dekret, posyłający mnie na „Paderewę” uśmiechnąłem się w duchu – „zaś te Katowice”. Zreflektowałem się i pomyślałem: „przecież, to parafia maryjna, gdzie mi będzie lepiej, jak nie u Mamy”. Tak się tu czuję. Wspaniała atmosfera, ludzie, kościół. Na początku przerażała mnie bliskość wiernych i ołtarza wynikająca z kształtu wnętrza, bo kiedy się służy przy ołtarzu, ma się poczucie, że ludzie są bardzo blisko, wręcz obok. Ale teraz po ponad miesiącu do-

chodzę do wniosku, że to piękna sprawa, tworzymy wspaniały wiecznik, tak jak 2 tysiące lat temu pierwsi chrześcijanie.

Moje korzenie to katowicka parafia św. Apostołów Piotra i Pawła. Tam spędziłem większość mojego życia. Obecnie moją parafią jest „św. Józef” na Załężu. Posłanie mnie do parafii Wniebowzięcia NMP odczytuje jako pewien znak. Rozpocząłem życie pod patronatem dwóch największych apostołów, którzy tworzyli pierwsze struktury Kościoła Chrystusowego, obecnie patronuje mi św. Józef, Opiekun Pana Jezusa i największy orędownik Kościoła, a teraz jestem u Matki – Maryi. Takie wydarzenie dla mnie nie jest przypadkiem, a raczej swoistym znakiem obecności Pana Jezusa w moim życiu, który zawsze troszczy się o mnie, żebym miał się jak najlepiej i nie czuł się samotnie.

Kolejny etap w rozeznawaniu powołania...

Staż, jaki odbywam w tutejszej parafii ma nam, klerykom przybliżyć życie kapłańskie i parafialne. Na staż posyłani są akolici na 4 roku seminarium. To nowa forma zapropinowana

przez II Synod naszej diecezji. Ale mój rocznik swoją przygodę w rozeznawaniu powołania rozpoczynał jeszcze półrocznym okresem propedeutycznym w Brennej. Był to wspaniały czas poznawania siebie i kolegów, swoich możliwości, a także trochę historii naszej diecezji (okolice Brennej należały przecież kiedyś do naszej diecezji). Obecnie ten pierwszy okres formacji trwa cały rok, więc wydłużyła się ona do 7 lat. My idziemy jeszcze starym systemem, bo 6-letnim. Mogę jedynie tyle powiedzieć, że zmiany są bardzo dobre, choć owoce można czasami zobaczyć dopiero po latach.

O co chcę prosić?

Mam taką jedną prośbę do Czytelników i Parafian. Módlcie się za kapłanów, kleryków, siostry zakonne i misjonarzy oraz o nowe powołania. Sam osobiście codziennie proszę Pana Jezusa, aby pobudzał serca młodych ludzi do takiej służby, bo w dzisiejszych czasach nie jest łatwa ani taka decyzja, ani służba – ale bardzo piękna.

Adrian Urbański

SŁOWEM

Jezus zapłakał

Dziś nie będzie pytania w tytule. Nie będzie alternatywy: śmiech czy łzy. Kolejny pozorny wybór, dlatego lepsze wydaje się zdanie oznajmujące. Lepiej wygląda w chwili pisania tekstu – pod koniec Postu – wspomnienie łez konkretnej Osoby. Dlaczego? Można by podać wiele powodów. Niektóre oczywiste w tym Czasie Świętym i Smutnym. Jest też kilka niezależnych od tej chwili – ponadczasowych.

W przekazie Ewangelii znajdziemy dwa momenty, które mówią o łzach Zbawiciela.

Kiedy przybywa do Betanii, już do grobu przyjaciela – Łazarza, ludzie mówią: „Oto jak Go miłował”, poruszeni nie tyle reakcją ciała, które łzy wyciska, ale serca. Serca – nie tego, które pompuje krew – ale tego, w którym mieszczą się emocje wyrażające jeszcze coś głębszego. Łzy stały się tam, w Betanii, znakiem miłości.

Dlaczego właśnie łzy muszą czasem na tę miłość wskazywać? Tak bardzo był wtedy solidarny z nami nasz Pan. I nie sprowokował zajścia, żeby nam to pokazać, ale zdobył się na zawieszenie, opóźnienie działania własnej Boskiej mocy, żeby tego prawdziwie doświadczyć. Mógł bowiem przyspieszyć swoje odwiedziny, przybyć przed śmiercią brata Marii i Marty. Wtedy jednak nie tylko nie pojawiłoby się wyznanie wiary w zmartwychwstanie przez jedną z nich, ale też nie wiedzielibyśmy jeszcze dokładniej, jak bardzo jest nam bliski Bóg, który stał się człowiekiem.

To przecież człowiek, mieszkaniec „łez padołu”, również wtedy, kiedy nie potrafi wypowiedzieć bólu z braku sił lub sensu, wyznaje: „Łzy są moim chlebem we dnie i w nocy”. I może dodać, że nie rozumie, dlaczego tak musi być. Nawet wtedy, kiedy ma dobrą teorię szlachetnego cierpienia. Tak więc łzy są znakiem cierpienia czy miłości, choć niespełnionej? Bywa,

że oczyszczają, wypłukują nadmiar odpowiedzialności. Łzy pomagają. Po to są – nawet dla tych, którzy podobno, jako „prawdziwi” – nigdy nie płaczą.

Są i łzy żalu, kiedy powodem smutku jest uznanie błędu i poczucie zmarnowanej szansy. „Oby się serce we łzy rozplątało”. To zbawieny smutek, rodzący nowe szanse w dobrych postanowieniach. Zabrakło go, przynajmniej u tych, o których Chrystus Pan pomyślał, zbliżając się do Jerozolimy. Czy i o nas myślał, gdy wtedy zapłakał?

Są też łzy, które mogłyby płynąć, ale już nie mogą i tylko jakiś grymas może cię zdradzić. Czy warto płakać? „Jak na deszczu łza”... Zbyt wiele wzlotów, które kończyły się kolejnym upadkiem. Ran, nie tylko tych grzesznych, sobie samemu zadawanych. Również tych odniesionych w zetknięciu ze światem - zarozumiałym lub sentymentalnym. Może dać jakąś

ulgę wspomnienie wrażliwości na ten rodzaj bólu Pana, który mógł już tylko jęczeć, a jeszcze zdołał wspomnieć: „Nie płaczcie nade mną”.

Są i mogą być łzy znakiem wzruszenia. Kiedy dobro zwycięża, a nie było to oczywiste, a czasem bywa beznadziejnie trudne. Tak jest w kinie i w życiu. Tak jest wtedy, gdy już wiadomo, dlaczego grób jest pusty. A potem śmiech przez łzy, nim całkiem obechną...

ks. Marcin Socha





Wspólnota Żywego Różańca w naszej parafii

Modlitwa różańcowa jest odpowiedzią na wezwanie do modlitwy nieustannej. Św. Paweł zachęcał mieszkańców Tesalonik: „nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,17), a Matka Boża w Fatimie powiedziała do dzieci: „Chciałabym, abyście każdego dnia odmawiali różaniec” (13.05.1917). Dziś gdy mija 100 lat od wezwania Maryi w Fatimie pragniemy przybliżyć Czytelnikom istniejącą od ponad 23 lat naszą wspólnotę.

Początki Żywego Różańca w parafii sięgają 1994 roku, gdy wikarym był śp. ks. Zdzisław Tront. W przedostatnią niedzielę miesiąca poświęconego modlitwie różańcowej po południowym nabożeństwie odbyło się pierwsze spotkanie osób pragnących tworzyć wspólnotę różańcową. Po modlitwie oraz wyjaśnieniu zasad funkcjonowania i obowiązków wynikających z przynależności do Żywego Różańca, ks. Zdzisław przyjął w kościele w sposób uroczysty wielu parafian do nowej wspólnoty. Było to 23.10.1994 r., a niecały miesiąc później, 18.11., ustalono składy 15-osobowych róż, wybrano zelatorów i przydzielono każdemu członkowi pierwszą tajemnicę do rozważania podczas odmawiania codziennej „dzieciątki” różańca św. Każdy z członków otrzymał również legitymację.

Od tego czasu raz w miesiącu odprowadzane są Msze św. w intencji członków wspólnoty, także zmarłych oraz odmawiana jest jedna część różańca św., czyli 5 tajemnic.

W ciągu tych wielu lat członkowie wspólnoty włączali się w liczne wydarzenia parafialne, wspierali finansowo dzieło upiększania kościoła witrażami, budowę nowych organów, renowację stacji drogi krzyżowej. Zakupiliśmy również dwa duże różańce, jeden w miesiącach maryjnych zdobi obraz MB Wniebowziętej, a drugi podczas Mszy św. pogrzebowej umieszczany jest w kościele na trumnie zmarłego członka Żywego Różańca. Członkowie wspólnoty uczestniczą w Ogólnopolskich Pielgrzymkach na Jasną Górę, w Archidiecezjalnych Pielgrzymkach Żywego Różańca, adorują Dzieciątka Jezus w panewnickiej bazylice oo. franciszkanów, odbywają formację duchową podczas dni skupienia i rekolekcji, a także organizują pielgrzymki parafialne i licznie w nich uczestniczą.

Obecnie wspólnota składa się z 6 róż żeńskich i jednej męskiej. Każda róża liczy 20 osób, jak tego pragnął Ojciec Święty Jan Paweł II wprowadzając w 2002 roku tajemnice światła do modlitwy różańcowej listem apostolskim „Rosarium Virginis Mariae”. Z inicjatywy naszego opiekuna ks. prob. Zbigniewa Koconia, który jest równocześnie archidiecezjalnym moderatorem Żywego Różańca, tworzą się również nowe róże. Jedną z nich (św. Jana Pawła II) jest już od niedawna pełna, kolejne trzy (bł. Zeli i Ludwika Martinów, rodziców św. Tereski od Dzieciątka Jezus; św. Antoniego; św. o. Pio) oczekują na kolejnych chętnych do włączenia się w modlitwę różańcową i spełnienia prośby Maryi „każdego dnia odmawiajcie różaniec”. Wszystkie osoby zainteresowane tą formą modlitwy i tworzenia wspólnoty zapraszamy w pierwsze soboty miesiąca na Mszę św. o godz. 8 wraz z modlitwą różańcową i zgłoszenie swojej chęci przynależności ks. Proboszczowi lub innemu kapłanowi, albo członkowi Żywego Różańca.

Maria Krawczyk, Damian Gruchlik
zelatorzy



Wspólnota Żywego Różańca, zdjęcie z roku 2012



Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

na kwiecień

EWANGELIZACYJNA: Aby młodzież umiała wielkodusznie odpowiadać na swoje powołanie, rozważając poważnie również możliwość poświęcenia się Panu w kapłaństwie lub w życiu konsekrowanym.

na maj

EWANGELIZACYJNA: Aby chrześcijanie w Afryce dawali profetyczne świadectwo pojednania, sprawiedliwości i pokoju, naśladując Jezusa miłosiernego.

Wielki Post, Parafialny Rok Maryjny i my pielgrzymujący na Jasną Górę



Parafialną pielgrzymkę do MB Częstochowskiej jako naszej Matki rozpoczęliśmy drogą krzyżową. Mimo deszczu i chłodu, podążaliśmy od stacji do stacji w zadumie i skupieniu rozważając Tajemnice Zbawienia.

Nasz wyjazd poprowadził ks. Proboszcz, towarzyszyli nam również ks. Szymon oraz kleryk Adrian. Trasa z drogi krzyżowej pro-

wadziła prosto do Matki Bożej, do Jej stóp w kaplicy cudownego obrazu. Wpatrując się w Jej oblicze witaliśmy Ją uśmiechem i wzruszeniem – u wielu był to uśmiech przez łzy, łzy szczęścia, radości, nadziei i otuchy. Po krótkim odpoczynku i posiłku, w kaplicy różańcowej wysłuchaliśmy ojca Mariusza, po czym obejrzelśmy film pt. „Tajemnica Tajemnic” mówiący o znaczeniu Maryi w dziejach Polski w II połowie XX wieku, o zawierzeniu Matce Bożej swojego życia, swojej posługi, Ojczyzny i całego świata przez Kardynała St. Wyszyńskiego i Ojca Św. Jana Pawła II oraz o wpływie tych wydarzeń na przebieg historii.



Jeden z mniej znanych ołtarzy w bazylice - św. Józefa

Najważniejszym momentem był wspólny różaniec w kaplicy Matki Bożej. Modlitwę tę ofiarowaliśmy za naszą parafię, Ojczyznę i nas samych. Wpatrując się w oblicze Czarnej Madonny czuliśmy Jej obecność. Po modlitwie różańcowej uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy św. pod przewodnictwem ks. Proboszcza. Ze wzruszeniem, w wielkim skupieniu i powadze przeżywaliśmy Tajemnicę Eucharystii i Ofiary. Z żalem żegnaliśmy Maryję i Jej Syna, ale wiemy że Ona jest zawsze z nami. Uczy nas miłości do Jezusa oraz wskazuje nam jaką drogą kroczyć, by się nie zgubić, a jeśli zblądzimy – jak się odnaleźć.

Maria K.

fot. Dorota Klukowska



Jest takie miejsce
jasne
jedyne
gdzie Matka Boska
z swym Synem
dobrą radą
cichutko
cię wesprze

S. Piusa Trzebińska



W poprzednim numerze *Pielgrzyma* mieliśmy okazję przeczytać ciekawy artykuł o „cerowaniu świata” i s. Małgorzacie Chmielewskiej przełożonej Wspólnoty Chleb Życia. Autorka obiecała opowiedzieć o swoim spotkaniu z ludźmi, którzy zainspirowani działalnością tej wspólnoty, założyli w Krakowie „ŻyWą Pracownię” i zaangażowali się w pomoc bezdomnym i potrzebującym.

ORA ET LABORA

W KRAKOWSKIM WYDANIU



To był dobry dzień. Wtorek, słoneczny dzień lutego, ostatni dzień karnawału i dużo dobra. Kilka stron artykułu, kilka krótkich, ale intensywnych spotkań. Dużo światła. Bóg obecny w drugim człowieku.

Sporo naczytałam się o *Wspólnocie Chleb Życia*, o jej działalności, sposobach realizacji powołania, o tym, jak Bóg upomina się o człowieka. W każdym powołaniu: czy to do życia zakonnego, kapłańskiego, małżeńskiego, czy samotnego – chodzi o Boga. Powołanie zdaje się być odpowiedzią na głos Chrystusa, który woła człowieka. Po-wołanie, czyli ruch serca będący krokiem, który następuje po tym, kiedy woła Bóg. A wzywa człowieka na różne sposoby - paleta talentów jest szeroka, różnorodna i piękna. Ważne jest, aby w tym co człowiek robi w życiu, w czym się zatracza (traci czas, zdrowie, siły, czasem i pieniądze) nie zatracił Boga, który jest miłością. Więc ważne jest, aby nieustannie zgłębiać tę tajemnicę. Benedyktyńska reguła głosi: ora et labora – módl się i pracuj. Warto zwrócić uwagę, że modlitwa wyprzedza pracę. Czyli cokolwiek ludzie czynią, jakkolwiek pracę wykonują, do jakiej służby bliźniemu Ignie ich serce, najpierw powinno się zakorzenieć w Chrystusie. W Nim jest sens wszystkiego, co człowiek czyni. Każde najmniejsze dobro, każdą decyzję warto powierzyć Niebu, bo wtedy owoce są największe.

Kraków przywitał mnie słońcem. Byłam umówiona w *ŻyWej Pracowni* na 18.00, więc wcześniej mogłam jeszcze chłonać zakamarki Krakowa, wypić herbatę z przyjaciółką, wstąpić na krótką chwilę do kościoła dominikanów. Dobiegając do tramwaju jadącego na Podgórze mijałam wielu ludzi. Spacerowali, rozmawiali (często przez telefon, rzadziej ze sobą), biegli z pracy o domu, robili zdjęcia, jeździli dorożkami. Spotkałam też paru bezdomnych. Wiedziałam, że jadę w miejsce, gdzie są osoby, które dla tych ludzi chcą stworzyć namiastkę domu - czyli dać dobro, miłość, bezpieczeństwo. Dla nich to jest niesamowite doświadczenie – wspominał Błażej – oni często nie zaznają miłości, ale są odrzucani. Ludzie wypraszają ich z kawiarni, autobusów, przeganiają z ławek. Wytykają palcami, patrzą z obrzydzeniem, więc talerz zupy jest dla nich czymś więcej niż jedynie ciepłym posiłkiem. To dla nich gest miłości, akceptacji.

ŻyWą Pracownia to miejsce nietypowe. Dlaczego? Być może dlatego, że pośród często odczuwanej współczesnej kontroli, jest to miejsce otwarte. Kiedy weszłam zobaczyłam kilka osób, które segregowały ubrania: spodnie po lewej, po

prawej swetry, na podłodze buty. Nikt nie pytał: kim jesteś? Powiedzieli po prostu cześć. Można by myśleć, że znają mnie od dawna. Zaskoczyło mnie to, więc opowiedziałam im o swoim zdziwieniu. Magda (*ŻyWą Pracownia* to miejsce jej pracy) mówiła, że tutaj przychodzi wiele osób, bywa, że cyklicznie, ale też czasem sporadycznie. Więc nikt nie pyta: po co tu jesteś i na jak długo? Tylko wnioskuje, że skoro ktoś przychodzi, to chce pomagać. Magda ma na rękach małego chłopca, ma na imię Kazio. To chyba najmłodszy z gotujących zupę. Chociaż nie potrafi jeszcze kroić marchewki ani obierać ziemniaków, to jego obecność tam jest rozczulająca. A tego potrzeba w szorstkim nieraz świecie.

Błażej – to z nim nawiązałam kontakt w sprawie akcji „Zupa na Plantach” – właśnie był w szpitalu, bo jakaś kobieta, która przychodziła na zupę miała rozległe rany i trzeba było zawieść ją do szpitala. Ktoś pakował jej torbę: ręcznik, kosmetyki, skarpety, piżamę.

Pomysł na taki rodzaj pomocy zrodził się po rozmowie Błażeja Żyłki (redaktora naczelnego portalu Deon.pl) i Piotra Strzelczyka (dziennikarz Tygodnika Powszechnego) z s. Małgorzatą Chmielewską. Przyszła zima, coraz większe mrozy. Pierwszą zupę ugotowali w redakcji Tygodnika Powszechnego. Nakarmili kilkunastu bezdomnych. Teraz spotykają się w *ŻyWej Pracowni*. Nie tylko oni, ale jeszcze około pięćdziesięciu osób. Chcą pomagać – podkreśla Błażej. To nas łączy. Więc podnoszę głowę znad kartki, na której zapisuję, co opowiadają. Widzę dwóch młodych chłopaków, którzy obierają buraki, obok kilka dziewczyn kroi już marchewkę. Niedaleko zakonnik obiera cebulę, przeciera łzawiące oczy.



fot. Kamila Falińska



Wielu ludzi się brzydzi – mówię do pomysłodawcy akcji. A wy? Bo co innego być tu, obierać warzywa, wrzucać do ponad stulitrowego garnka, mieszać. Co innego segregować przynieszone ubrania (do redakcji przynoszą nawet – mówi Błażej – bieliznę, środki czystości). Nie jest jednak łatwym pokonać bariery i do tych ludzi iść. Podać im miskę z zupą, porozmawiać, dotknąć, opatrzyć ranę. Ludzie z *Żywej Pracowni* podkreślają, że każdy uczy się tej służby.



Są tacy, którzy tylko przygotowują, inni biorą rower (też już auto, bo do s. Małgorzaty zgłosił się sponsor) i wiozą jedzenie, jedni rozlewają tylko zupę, inni podają. Niektórzy z apteczkami opatrują rany tych ludzi. Tak myślę, że to symboliczne: być jak opatrunek. Dawać ukojenie, dając czas leczyć rany. Ale jak bywa w chorobach, to nie jest bezbolesne. Odrywanie plastra boli. I tych ludzi też boli. Bo nie kończy się na zjedzeniu pomidorowej, żurku czy grochówki. Wielu z nich decyduje się na zmianę życia. Z różnych względów są pogubieni, ale chcą się zmieniać. Detoks, ośrodki, szpitale. Ekipa „Zupy na Plantach” umożliwia im to.

Basia, którą spotkałam w tamtym miejscu podkreślała, że dla niej pięknym doświadczeniem jest to, że pomagając innym sami się zmieniają. Pokorniej. Mówiła też, że to ją otwiera. Mają duży stół wokół którego w fartuszkach przygotowują produkty. I rozmawiają. I bynajmniej nie o pietruszce, chociaż też się zdarza. Rozmawiają zwyczajnie: o Bogu, o pracy, szkole, domu, relacjach. Kiedy słuchałam tej opowieści, o nogi ocierał się kot. Coś w tym miejscu jest – pomyślałam, rodzaj dobra, który ma owocować. Służba, która jest darem i zadaniem. Przecież każdy z nas potrzebuje Boga. Więc to, co robia ci ludzie, jest odpowiedzią na powołanie. Taki wybra-

li kształt niedzielnych i wtorkowych popołudni. Dzieło sięga dalej. Jedna z nich – Marzena – wyjechała do Rzeszowa i tam w ośrodku dominikańskim wraz z grupą ludzi też chce pomagać w ten sposób. W Krakowie zupę gotują w niedziele i wtorki na Planty i na Podgórski Rynek. W niedzielę po przygotowaniach spotykają się z osobami, które zawodowo mogą poradzić coś w kwestii tego rodzaju pracy. To lekarze, pielęgniarki, opiekuni z różnych ośrodków.

Wychodziłam znów biegiem na tramwaj po 20. W Krakowie gwaro: turyści, studenci, mieszkańcy. Miasto tętniące życiem. Błażej mówi, że gęste życie jest na Plantach w środy. Ma rację. Gęste życie jest tam gdzie jest dobro. Żeby dobro owocowało warto je błogosławić czyli zanurzyć w Tym, który jest Dobrem i Miłością. Bo miłość bogiem nie jest, ale Bóg miłością tak. Dlatego cokolwiek jest naszym darem serca: czy to pomoc bezdomnym, czy czas w ośrodku dla niepełnosprawnych, czy obecność w hospicjum, a może zakupy przyniesione sąsiadce, albo tekst na bloga – zakorzenione musi być w Bogu, omodłone. Taką myślą kończę wielkopostne zamyślenie. Niech Bóg jest zawsze najbliżej. Więc z tym dobrem, którego pełne dłonie, stoję przed Jezusem. Niech On sam wybierze to, co ma owocować, a co obumrzeć. On jest Miłością.

Kamila Falińska



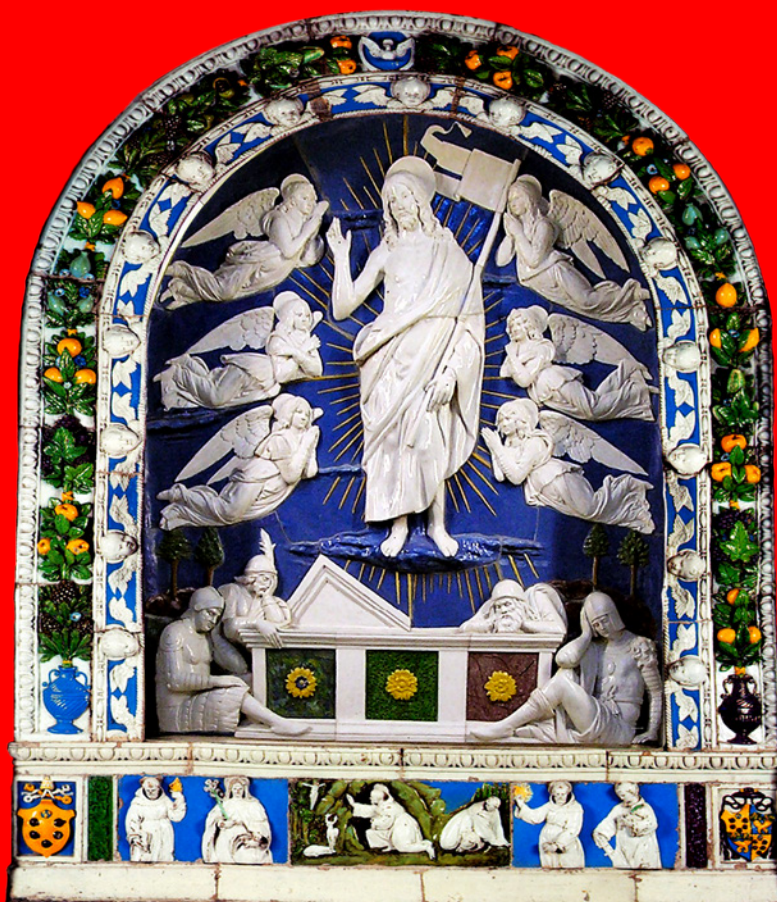
Większość zdjęć z facebooka Błażeja Strzelczyka za zgodą autora

Jezus Chrystus, będąc wcieleniem miłosierdzia Bożego, z miłości umarł na krzyżu i zmartwychwstał ze względu na miłość. Dlatego dziś głosimy: Jezus jest Panem!

Papież Franciszek

Nie ma Go tu – głosi orędzie Wielkiej Nocy.

Jezus ukrzyżowany, zmartwychwstał w chwale! Tajemnica paschalna jest źródłem pewności, że otchłań śmierci została zwyciężona. Chrystus powstając z martwych pokonał żalobę, krzyk, trud, ból i smutek. Miłość Zbawiciela jest tak wielka, że daje również nam uczestnictwo w nieśmiertelnym życiu.



*Drodzy Parafianie,
z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
życzymy wszystkim otwartego serca na dar Bożej obecności.
Niech radość, którą niesie pusty grób, jest udziałem każdego z nas.
Zmartwychwstały Chrystus kieruje nasze kroki w stronę dobra,
obyśmy potrafili podążać tymi drogami,
miłując Boga obecnego w drugim człowieku.
Niech nam błogosławi Bóg, który jest Miłością
i obdarza nas nieustannie swoim czułym spojrzeniem.
Razem wychwalajmy Pana: Chrystus zmartwychwstał! Alleluja!*

Wasi Duszpasterze